2,50 zł

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU GMINNEGO
Rok XXIII nr 1/184 Styczeń 2012

gazeta Krasnobrodzka

Jasełka z Wólki Husińskiej

ISSN 1506-4263

Wieści z Gminy

Walne zebrania OSP

Od 14 stycznia do 19 lutego br. na ternie gminy Krasnobród odbywają się Walne Zebrania Ochotniczych Straży Pożarnych. Harmonogram tych spotkań przedstawia się następująco:

14.01.2012r.
Malewszczyzna – godz. 16.00
Stara Huta –godz. 18.00
21.01.2012r.
Hutków – godz. 16.00
Dominikanówka – godz. 18.00
28.01.2012r.
Wólka Husińska – godz. 17.00
04.02.2012r.
Majdan Wielki – godz. 16.00
Majdan Mały – godz. 18.00
11.02.2012r.
Grabnik – godz. 15.00
Krasnobród – godz. 16.30
18.02.2012r.
Zielone – godz. 17.00
19.02.2012r.
Hucisko – godz. 15.00
Hutki – godz. 17.00

Szkolenie dla rolników w Wólce Husińskiej

W dniach 16-19 stycznia 2012r. w świetlicy Kawiarenki Internetowej w Wólce Husińskiej odbyło się szkolenie dla rolników pn. „Wykorzystanie komputera, programów komputerowych i Internetu w zarządzaniu gospodarstwem rolnym". Szkolenie finansowane było przez Krajowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, a prowadzone przez firmę „Combidata" z Warszawy. Szkolenie cieszyło się dość dużym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców Wólki Husińskiej.

Złote Gody

21 lutego 2012r. w Krasnobrodzie odbędą się uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego dla 13 par z terenu miasta i gminy Krasnobród. Obchody złotych godów rozpoczną się mszą św. w intencji Jubilatów odprawioną w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie. Dalsza część uroczystości będzie miała miejsce w Krasnobrodzkim Domu Kultury.

Budżet gminy Krasnobród na 2012 rok.

Podczas ostatniej w ubiegłego roku sesji Rady Miejskiej w Krasnobrodzie, która odbyła się w dniu 29 grudnia 2011r. został uchwalony budżet gminy Krasnobród na 2012 rok. Zgodnie z wieloletnią tradycją budżet będzie publikowany na łamach „Gazety Krasnobrodzkiej", jego pierwsza część ukaże się w lutowym wydaniu GK.

Azbest

Przypominamy, że w dniu 31 stycznia upływa termin składania informacji o wyrobach zawierających azbest. Informacje te należy składać Burmistrzowi Krasnobrodu na drukach dostępnych na stronie internetowej www.krasnobrod.pl oraz w Urzędzie Miejskim w Krasnobrodzie ul. 3-go Maja 36.

Jednocześnie informujemy, że osoby chętne do uzyskania dofinansowania na usuwanie wyrobów zawierających azbest (eternit) powinny składać wnioski w celu ich wstępnego zakwalifikowania. Do wniosku należy dołączyć kserokopie w/w informacji oraz poświadczenie zgłoszenia robót budowlanych polegających na wymianie pokrycia dachowego od Starosty Zamojskiego, a także dokument potwierdzający własności do nieruchomości gdzie są budynki.

Poszukiwanie gazu łupkowego

Na terenie gm. Krasnobród prowadzone są prace przez Geofizykę Kraków mające na celu potwierdzenie, iż mogą znajdować się u nas zasoby gazu ziemnego pochodzącego z łupków. Informujemy mieszkańców, iż w przypadku powstania szkód powstałych z przejazdu sprzętu (np. koleiny) mogą się oni ubiegać od prowadzących badania odszkodowania za zniszczone uprawy lub zniszczone pola. Informacje o szkodach należy zgłaszać do kierownika prac, który skieruje swojego pracownika do oszacowania ich wielkości lub bezpośrednio pod nr telefonu 695291307, gdzie również można uzyskać dodatkowe wyjaśnienia. Informujemy też, że są to badania całkowicie bezpieczne z zastosowaniem fal elektromagnetycznych, które nie są szkodliwe.

Informacje zebrała:
Mariola Czapla

Zaproszenie

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość
3 Batalion Zmechanizowany w Zamościu
Burmistrz Krasnobrodu

zapraszają na

Uroczystości związane z 69 rocznicą bitwy stoczonej 4 lutego 1943r. przez oddziały Armii Krajowej z Niemcami pod Lasowcami

które odbędą się w dniu 04.02.2012r. pod Pomnikiem Poległych Żołnierzy AK w Lasowcach

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
10.00 - Zbiórka przy Pomniku
10.20 - Powitanie gości
10.30 - Wystąpienie historyczne
10.40 - Część artystyczna w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Kaczórkach
11.00 - Msza Św.
11.50 - Apel poległych
12.10 - Złożenie wieńców
12.30 - Spotkanie przy ognisku

gazeta Krasnobrodzka

Miesięcznik, Pismo Samorządu Gminnego w Krasnobrodzie
Wydawca: Krasnobrodzki Dom Kultury
Redakcja: Mariola Czapla (red. nacz.), Radosław Cios-Mairot (red. graf.) Mariola Kawecka, Marzena Mazurek
Druk: Zakład Poligraficzny Krystyna Górska ul. Kościuszki 2a, 22-400 Zamość, tel. (0-84) 639 27 97
Adres redakcji: KDK, ul. 3-go Maja 26, 22-440 Krasnobród, tel. (0-84) 660 71 17 fax (0-84) 660 70 46, e-mail: kradomkul@o2.pl

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Nie zwracamy materiałów nie zamówionych. Przedruk dozwolony za podaniem źródła.

Powitanie Nowego 2012 Roku

Tradycyjnie już od kilku lat Burmistrz Krasnobrodu i Krasnobrodzki Dom Kultury w ostatni wieczór roku są organizatorami spotkania w centrum miasta, podczas którego wspólnie z mieszkańcami i przybyłymi gośćmi witają NOWY ROK.

W 2011 roku, to sylwestrowo - noworoczne spotkanie rozpoczęło się o godzinie 22.00, kiedy rozbrzmiały pierwsze dźwięki muzyki zespołu „Derkacz Audio System", który grał dla wszystkich zgromadzonych.

Taneczne rytmy sprawiły, że miłośników tańca i dobrej zabawy przybywało.

Tuż przed północą na Placu Siekluckiego było już wielu „imprezowiczów", którzy postanowili powitać Nowy Rok na świeżym powietrzu. Był to doskonały moment na życzenia noworoczne Burmistrza Krasnobrodu Wiesława Chmielowca, który powiedział:

„SZANOWNI PAŃSTWO!

Jest mi niezmiernie miło spotkać się z Państwem w tą magiczną noc po raz drugi, kiedy żegnamy stary rok i witamy nowy.

Stary minął! Jaki on był ?!

Na pewno dla każdego inny, dla jednych lepszy, dla drugich może gorszy. Wszyscy jesteśmy o rok starsi i na pewno bogatsi w doświadczenia, które nas uczą.

Dla naszej gminy był to rok kolejnych inwestycji polepszających życie jej mieszkańców. Przybyło nowych dróg, przyłączy kanalizacyjnych, izb lekcyjnych i innych pomieszczeń szkolnych. Wiele inwestycji jest w fazie realizacji i zostaną ukończone w roku 2012.

Sytuacja w kraju jak i w Europie nie jest najlepsza, ale mam nadzieję, że nie zahamuje to rozwoju gminy. Patrzmy więc z ufnością w przyszłość wierząc, że z Boską i Państwa pomocą rok w który wchodzimy nie będzie gorszy od minionego.

Więc razem zróbmy wszystko, każdy na swoim odcinku i w miarę swoich możliwości aby żyło się nam w naszym mieście i gminie lepiej.

Życzę więc Państwu, by w tym Nowym Roku spełniły się Państwa pragnienia i marzenia, by Nowy Rok był lepszy od mijającego, by radość i przyjaźń gościły w Waszych sercach, a w całej naszej społeczności zapanował pokój i zgoda. Niech wszystkim się szczęści w życiu osobistym, nauce i pracy zawodowej.

Przebywającym u nas gościom życzę, by zawsze doświadczali gościnności, wywożąc z tego miejsca dobre wspomnienia....

A zatem szczęśliwego Nowego Roku 2012.

Moje najlepsze życzenia zanieście także dla swoich rodzin, przyjaciół i sąsiadów.

Dzisiejszej nocy życzę wesołej zabawy do białego rana".

Po tych słowach wybiła północ i nastał 2012 rok. Jego nadejście wywołało lawinę życzeń uścisków i całusów. Potem nie pozostawało nic innego jak tylko miło spędzić pozostałe godziny tej sylwestrowej nocy.

Jedni wrócili do swoich domów i lokali, w których świętowali, inni do zabawy z zespołem „Derkacz Audio System", który grał do godziny 1-szej.

M. K.

100 lecie urodzin

W dniu 04 stycznia 2011r miała miejsce niezwykła uroczystość - najstarsza mieszkanka naszej gminy Pani Stanisława Molenda zamieszkała w Majdanie Wielkim, obchodziła 100 rocznicę urodzin.

Życzenia składał Jubilatce w Jej domu Wiesław Chmielowiec - Burmistrz Krasnobrodu, który odczytał na wstępie list gratulacyjny kierowany do dostojnej Jubilatki przez Prezesa Rady Ministrów. Burmistrzowi towarzyszyła Pani Krystyna Nowosad Kierownik Placówki Terenowej KRUS w Zamościu, Pani Alicja Parkitny Kierownik USC oraz Pani Mariola Czapla Dyrektor KDK, która uwieczniała na zdjęciach wzruszające momenty tego dnia.

Pani Stanisława Molenda (rodowe Kłyż) urodziła się dnia 04 stycznia 1912r. o godz.12 po północy na Podzamku (obecnie Krasnobród), jako drugie dziecko Pawła i Rozalii (rodowe Dudek) małżonków Kłyżów. Ochrzczona została w dniu 7 stycznia o godz. 19.00 przez ks. Józefa Boguszewskiego proboszcza Parafii Krasnobród.

Pochodzi z rodziny wielodzietnej, w której wychowało się 5 dzieci: dwóch braci i trzy siostry. Ukończyła 5 klas szkoły podstawowej.

W wieku 21 lat dnia 15 lipca 1933r. zawarła w parafialnym kościele w Krasnobrodzie związek małżeński z Janem Molendą. Małżeństwo trwało do roku 1985, do chwili śmieci męża.

Z małżeństwa tego urodziło się pięcioro dzieci: wychowali się zdrowo Genowefa, Mieczysław urodzone przed wojną oraz urodzeni po wojnie Edward i Stanisław. Jedno z dzieci - Franciszek zmarło w okresie wojny.

Doczekała się 8 wnuków, 16 prawnuków i 1praprawnuka.

Jubilatka zajmowała się wychowywaniem dzieci i wraz z mężem pracą w gospodarstwie rolnym.

Obdarzona dobrym głosem śpiewała w chórze kościelnym.

Pani Stanisława Molenda pomimo sędziwego wieku, sprawnie porusza się po swoim domu, a czasem i sama gotuje. Posiada duże poczucie humoru. Wzruszona przybyciem gości i licznej rodziny wspominała minione lata, które tak szybko upłynęły. Mieszka z synem Stanisławem i synową Marią otoczona troskliwą opieką domowników.

Wnosząc toast za zdrowie Jubilatki, zebrana Rodzina i przybili goście zaśpiewali gromkie 200 lat, życząc zdrowia i pomyślności na dalsze lata życia.

Alicja Parkitny
Kierownik USC w Krasnobrodzie

XVIII Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek eliminacje w Krasnobrodzie

W niedzielę 18 grudnia 2011roku w Krasnobrodzkim Domu Kultury odbyły się eliminacje rejonowe do XVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika - Będzin 2012.

Już po raz kolejny Krasnobród gościł wykonawców pięknych kolęd i pastorałek, którzy postanowili walczyć o tytuł laureata, a tym samym o bilet do Będzina. Rywalizować miało 41 podmiotów wykonawczych, z których jednak ostatecznie zaśpiewało 34.

Było czego posłuchać, bowiem zespoły, chóry, soliści, duety - jednym słowem wszyscy wykonawcy śpiewali pięknie. W sali widowiskowej KDK rozbrzmiewały kolędy i pastorałki w tradycyjnym i współczesnym wykonaniu.

Tegoroczny konkurs, bo eliminacje mają taki właśnie charakter oceniało damskie Jury, które stanowiły panie od lat związane z muzyką i śpiewem.

Przewodnicząca - ***Magdalena Stopa*** - absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach, którą ukończyła z wyróżnieniem na wydziale „Jazz i muzyka rozrywkowa", wokalistka i kompozytorka. Wykładowca na UMCS-ie w Lublinie na Wydziale Artystycznym, kierunek Jazz i Muzyka Estradowa. Od 2008 r. współprowadzi oraz organizuje Zamojskie Warsztaty Muzyki Gospel wraz z Brianem Fentresem oraz Colinem Vassellem.

Anna Mroczek - Absolwentka UMCS kierunek Jazz i Muzyka Estradowa - wokalistyka w klasie Krystyny Prońko. W latach 2007 - 2009 współpracowała z Krystyną Prońko. Współpraca przy nagraniu płyty „Słońce" do wierszy Jerzego Masłowskiego z Krystyną Prońko, Lorą Szafran, Sławomirem Wierzcholskim i aktorami z teatru ROMA.

Obecnie pracuje w Ognisku Muzycznym „Tryton" w Tomaszowie Lub.

Anna Chabros - mgr wychowania muzycznego, absolwentka wydziału pedagogiczno-artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wieloletni nauczyciel, pedagog i instruktor zespołów wokalnych i solistów. Czynnie uczestniczy w tworzeniu kultury poprzez współpracę z Wojskową Orkiestrą Dętą w Zamościu - sekcja wokalu, śpiewa w takich farmacjach jak: Zamojski Zespół Kameralny „Nie Ten Dzień", „Camerata Belfer" oraz „Gdzie diabeł nie może".

Po wysłuchaniu wszystkich 34 prezentacji Jury przyznało tytuł LAUREATA i prawo udziału w Finale Festiwalu, który odbył się na początku stycznia 2012 roku w Będzinie następującym wykonawcom:

*** Solistce Magdalenie Świstowskiej z Gimnazjum w Łabuniach**

*** Zespołowi wokalno-instrumentalnemu „DŻEJ DŻEJ" z Zamościa**

*** Zespołowi wokalno-instrumentalnemu „ORTODOX" z I Liceum Ogólnokształcącego w Zamościu**

*** Zespołowi wokalnemu „MIRIAM" z Lubyczy Królewskiej**

Jury przyznało również WYRÓŻNIENIA, które otrzymali:

1. Solistka Anna Karp z Tomaszowskiego Domu Kultury

2. Solistka Wiktoria Szpindor z Tomaszowskiego Domu Kultury

3. Solistka Wiktoria Czuchaj z Lubyczy Królewskiej

4. Zespół wokalny „CHRYPKA" z Gminnego Ośrodka Kultury w Podhorcach

5. Schola młodzieżowa z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim

6. Solistka Katarzyna Krzaczkowska z Tomaszowskiego Domu Kultury

7. Wielopokoleniowa Orkiestra Dęta z Krasnobrodzkiego Domu Kultury

8. Zespół Śpiewaczy „JUTRZENKA" z Gminnego Ośrodka Kultury w Suścu

9. Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy „WESOŁE GOSPOSIE" z Kolonii Sitaniec

10. Solistka Alicja Sosnowska - Alliet z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim.

Wszyscy uczestnicy krasnobrodzkiego festiwalu otrzymali pamiątkowe dyplomy uczestnictwa przygotowane przez Biuro Główne Festiwalu w Będzinie, zaś laureaci nagrody finansowe i dyplomy laureata, a wyróżnieni dyplomy i nagrody książkowe ufundowane przez Krasnobrodzki Dom Kultury.

W dniach 5-7 stycznia 2012r. w Będzinie odbyły się przesłuchania finałowe. Z przyjemnością informujemy, że „krasnobrodzki laureat" Zespół wokalno-instrumentalny „ORTODOX" z I Liceum Ogólnokształcącego w Zamościu otrzymał tam wyróżnienie w kategorii młodzieżowych zespołów wokalno-instrumentalnych. Gratulujemy.

A my mamy nadzieję, że za rok znowu spotkamy się w tak doborowym towarzystwie wykonawców, którzy dzielić się z nami będą swoim talentem i życzliwością, która płynie wraz z ich śpiewem i muzyką.

M.K.

Fotoreportaż – str. 10-11

Zagrożenia postmodernistycznego myślenia

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom naszych Czytelników, redakcja publikuje w kilku odcinkach artykuł dotyczący zagrożeń ze strony postmodernistycznego myślenia.

Tekst ten ukazał się dotychczas w formie książkowej w toruńskim Wydawnictwie Adam Marszałek i w kilku czasopismach krajowych. Został przetłumaczony i wydany w języku portugalskim. Autor, ks. prof. dr hab. Edward Walewander, pochodzi z Niemirówka (par. Krasnobród) i jest naszym stałym czytelnikiem.

Redakcja „Gazety Krasnobrodzkiej"

Wstęp

W wyniku współczesnych przemian społeczno-kulturowych, zwłaszcza wskutek przeobrażeń w dziedzinie wartości, wychowanie znalazło się w bardzo trudnej sytuacji, co pociąga za sobą wiele negatywnych następstw, poczynając od poważnego zaniepokojenia pedagogów o edukację, aż po całkowitą nieefektywność ich pracy. Można to stwierdzić, gdy obserwuje się ogromnie problematyczny przebieg procesów wychowawczych, jak i ogólne krytyczne położenie różnych sfer działalności edukacyjnej.

Współczesna ideologia liberalna jest w duże mierze opanowana przez idee postmodernizmu, które rzutują na poszczególne dziedziny życia człowieka i na nauki humanistyczne, m.in. na pedagogikę indywidualną i społeczną. Wszystkie zjawiska życia, w tym problemy pedagogiczne, są analizowane według przyjętych zasad, które są wnioskami z pewnych założeń. Bezsensowna zatem dyskusja o jakimkolwiek zjawisku, jeśli nie sięga się do założeń i nie bada się rezultatów ich oddziaływania.[1]

Kiedy mówi się o „pedagogii chrześcijańskiej", czy w ogóle kościelnej, podkreśla się, że chodzi nie tyle o jakąś teorię czy system, ile raczej o prakseologię pedagogiczną, o pełny obszar refleksji na temat edukacji, a jednocześnie o praktykę pedagogiczną. Trzeba przyjąć, że *praxis* zawsze jest mniej lub bardziej konsekwentną realizacją określonej teorii, wynika z jakichś ogólnych założeń, choć niekoniecznie wyraźnie uświadamianych. Każda pedagogia i każda pedagogika zakłada filozoficzną koncepcję człowieka w zakresie jednostkowym i społecznym. Pedagogia może być czynna lub bierna. Pedagogia czynna to proces wychowawczy, pedagogia bierna to „bycie wychowywanym". Według innego podziału pedagogia jest zewnętrzna (dotyczy doświadczenia z zewnątrz) lub wewnętrzna (obejmuje działania wewnętrzne; określana jest też jako autopedagogia). Wreszcie istnieje pedagogia behawioralna, fizyczna (materialna), zwana też pedagogią somatyczną, i pedagogia duchowa, w której chodzi o tematy i treści duchowe, a zwie się ją też pedagogią personalistyczną.

I. Powstanie postmodernizmu

Postmodernizm (inaczej ponowoczesność) to określenie nowatorskich tendencji we współczesnej kulturze i filozofii.[2] Rozumie się je jako „program" dla epoki, która nastąpiła po okresie modernizmu, a trwała od końca XIX w. do szóstej dekady XX stulecia, kiedy to na gruncie literatury żydowsko-amerykańskiej w USA zaczął się rozwijać nurt postmodernistyczny. Trafił on z czasem do Europy Zachodniej i umocnił się w jej kulturze. Postmodernizm jest wymierzony przeciwko technizacji życia, przeciwko logosowi racjonalności, autonomiczności nauki, idei całości, jedności oraz systemowości.

Nazwa tego kierunku filozoficznego wywodzi się z francuskojęzycznej Kanady. Pod koniec lat 60. XX w. władze prowincji Quebec zwróciły się do prof. Jeana François Lyotarda o ekspertyzę struktury nowoczesnej nauki i edukacji w dobie ogromnego rozwoju informatyki i masowego przekazu myśli. Lyotard zawarł swą odpowiedź w rozprawie pt. *La condition postmoderne*, ogłoszonej w roku 1979.[3] Sformułował w niej to wszystko, co panowało na szeroką skalę w myśli zachodniej od drugiej połowy XX stulecia, a zaczęło się pojawiać dużo wcześniej.[4] Szybko wykrystalizował się cały ruch myślowy, który objął wszystkie dziedziny filozofii, nauki i sztuki.

II. Program

Należy z góry zaznaczyć, że między postmodernizmem a pedagogią chrześcijańską zachodzi całkowita sprzeczność, znacznie głębsza niż między pedagogią autorytarną, dyscyplinarną a pedagogią wyzwalającą, swobodną. Chrześcijanie wychowanie postmodernistyczne uważają za antypedagogię. Sprzeczność w takim wychowaniu nie ogranicza się tylko do sfery religijnej, czyli do pedagogii religijnej i kościelnej, ale obejmuje także chrześcijańską pedagogię pochodną, obejmującą pedagogię świecką, kulturową, społeczną i moralną. Sprzeczność ta nie dotyczy jedynie pedagogii dzieci i młodzieży. Istnieje również w pedagogii ogólnej, powszechnej, obejmującej całe życie człowieka.

Ponieważ nowoczesność (modernizm) - rozumiana jako racjonalność, stabilność, pryncypialność - już się przeżyła, twórcy nowej epoki, epoki „ponowoczesnej", uważali, że trzeba stworzyć nową filozofię, której cechami szczególnymi powinny być: pluralizm, heterogeniczność, regionalizm, antyfundamentalizm, ambiwalencja, dekonstrukcjonizm, chaos, mieszanie doktryn i stylów oraz podporządkowanie wszystkiego komercji.

Taki rozwój myśli filozoficzno-społecznej przewidywał już w XIX w. Fryderyk Nietzsche. Kierunek ten nazwał nihilizmem. W książce *Wola mocy* pisał: „To, co opowiadam, jest historią dwóch najbliższych stuleci. Opisuję, co będzie, co inaczej już być nie może: p o j a w i e n i e s i ę n i h i l i z m u. Tę historię można opowiedzieć już teraz [...]. Ta przyszłość mówi już setkami znaków, ten los zapowiada się wszędzie; dla tej muzyki przyszłości wszyscy mają już słuch wyostrzony. Cała nasza kultura europejska porusza się już od dłuższego czasu z taką torturą naprężenia, jak gdyby zmierzała do katastrofy: niespokojnie, gwałtownie, z pieca na łeb: jak potok, który chce dobiec k r e s u, który już się nie namyśla, który wprost boi się namysłu"[5].

---

[1] Por. Ch. Böhr, *Jenseits von moralischer Anarchie und Fundamentalismus*, „Die Tagespost", nr 118 z 5.2010, s. 9.

[2] Por. Cz. S. Bartnik, *Postmodernizm*, w: t e n ż e, *Historia filozofii*, Lublin 2000, s. 449-452.

[3] Wydanie polskie *Kondycja ponowoczesna: raport o stanie wiedzy*, tłum. M. Kowalska i J. Migasiński, Warszawa 1997.

[4] Na gruncie polskim podobny pogląd zauważa się już m.in. w myśli Teodora Jeske-Choińskiego, który w rozprawie *Na schyłku wieku* pisał: „Wszystko, co było, co przyświecało dojrzałemu dziś pokoleniu, zaczyna gasnąć, rozpływa się w błękitnej mgle przeszłości, co zaś będzie, tego jeszcze nikt wyraźnie nie widzi, określić nie może" (Warszawa 1894, s. 1). W innej swej książce, pt. *Dekadentyzm*, Jeske-Choiński był bardziej konkretny. „Z jakiejkolwiek strony spojrzy obserwator na chwilę obecną – stwierdzał - wszędzie dostrzega jego oko cechy znamienne rozkładu. Krytycyzm filozoficzny, połączywszy się z materializmem teoretycznym, spłodził bezreligijność. Z braku wiary w pozagrobowe istnienie człowieka wylęgł się materializm praktyczny, którego potomstwem były po wszystkie czasy: głód używania i chciwość pieniędzy. Z materializmu wcielonego wyszło jego odbicie: brutalna sztuka i literatura" (Warszawa 1905, s. 57).

[5] Przekład S. Frycza i K. Drzewieckiego, Warszawa 1911, s. 1-2.

II część

1. Irracjonalizm

Podstawowym nurtem postmodernizmu jest irracjonalizm, czyli negacja rozumu i intelektu, a promocja funkcji pozarozumowych, intuicyjnych, namiętnościowych, uczuciowych[6]. Oznacza to, że ludzkość jakby zmęczyła się rozumnością i boskim kultem „rozumu", który panował głównie od Oświecenia. Czyżby okazało się, że także „rozum" może być męczący w całym obszarze kultury i życia ludzkiego? Czy też są to tylko przejawy lęku, z jakim boryka się ludzkość po odrzuceniu Boga i religii w kulturze?

Zmarły w lipcu 2009 r. filozof Leszek Kołakowski, długi czas zdecydowany zwolennik marksizmu, dopiero w ostatnich latach życia zbliżył się do Kościoła katolickiego. W jednej ze swoich wypowiedzi, już po tej przemianie, stwierdził: „Dzisiejszy bezbożny świat postrzegany jest jako przygnębiający, wiekuisty chaos. Jest on pozbawiony wszelkiego sensu i kierunku, wszelkiej struktury i wszelkich znaków orientacyjnych. [...] Nie widuje się już radosnych ateistów. Świat, gdzie człowiek zdał się na własne siły i uznał się za wolnego prawodawcę w kwestiach dobra i zła, gdzie – oswobodziwszy się [...] z łańcuchów Bożej niewoli – miał nadzieję uzyskać utraconą godność, ten właśnie świat przerodził się w miejsce niekończącej się troski i udręki. Nieobecność Boga stała się stale otwartą raną europejskiego ducha [...]. Nowy, promienisty ład antropocentryzmu, który miał powstać na miejscu obalonego Boga, nigdy się nie pojawił. [...] Niepokój dręczy i wyniszcza [...] walczącą bezbożność. [...] Gdzieś spoza wszystkich naszych dokonań i doświadczeń nieustannie wynurza się apokaliptyczne ostrzeżenie: >>Mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły<<" (Ap 3, 17)[7]

Choć pedagogia chrześcijańska buduje osobowość religijną, nie wyzbywa się jednak racjonalizmu. Święty Tomasz na pierwszym miejscu wyraźnie stawiał rozum, intelekt i prawdę. Emocjonalność umieszczał na dalszym planie. Święty Augustyn, a potem cały augustynizm, przyznawał pierwszeństwo woli, miłości i dobru. Dopiero po nich umieszczał intelekt. Nie oddzielał intelektu od woli ani prawdy od dobra. Intelekt i wolę uważał za dwa aspekty władzy jednej i tej samej duszy (osoby)[8]. Pedagogia chrześcijańska przyjmuje za myślą grecką, że świat jest zbudowany na zasadzie rozumności, logosu. Człowiek jako wykwit świata, istota rozumna, partycypuje w logosie i go transcenduje. Dlatego musi być wychowywany do rozumności i prawdy, choć w ścisłym związku z życiem pozaracjonalnym[9].

2. Wielość „prawd"

W ponowoczesności nie neguje się wprawdzie rozumu, ale jest on tylko funkcją „komputeropodobną". Nie dociera on do żadnej prawdy ontologicznej w jej klasycznym znaczeniu, a jedynie tworzy rodzaj obrazów, fotosów czy ujęć na podobieństwo aparatu fotograficznego. Stąd istnieje z reguły nieskończona liczba prawd „zjawiskowych" – powierzchownych, zewnętrznych, często całkowicie ze sobą sprzecznych. Wszystkie prawdy mają taką samą wartość, wszystkie są równie „prawdziwe", poprawne. W takim ujęciu nawet nauka, a tym bardziej doktryna światopoglądowa czy religijna, nie ma żadnego obiektywnego i głębszego znaczenia[10]. Każda interpretacja rzeczy i świata jest prawomocna. Odrzuca się metodologię, logikę i naukowy empiryzm.

Postmoderniści twierdzą, że prawda w klasycznym znaczeniu jest totalitarna, zwłaszcza prawda religijna. Według nich największym totalitarystą jest Kościół katolicki. Filozofia nie jest poznawaniem rzeczywistości ani konstruowaniem systemu poznania. Wprost przeciwnie: to dekonstruowanie, rozbijanie i rozkładanie rzeczywistości. Więcej nawet. Wszelkie znaki informacyjne i językowe nie oznaczają właściwie niczego obiektywnego, a tylko to, co posługujący się nimi chce, żeby oznaczały

Wiktor Woroszylski w swoich zapiskach z lutego 1989 r. wyraził obawę przed ukazanym wyżej myśleniem: „Boję się zagrożenia ze strony słów – wyznał w nich poeta. - Najpierw ich nadmiaru, ich zgiełku, ich inflacji, sprawiającej, że z dnia na dzień tanieją, aż po trosze głuchniemy na ich dźwięk pobrzmiewający lub pusty, i coraz trudniej im pośredniczyć w naszych rozstrząsaniach istoty rzeczy. Szczególnie wszakże boję się słów z premedytacją odartych ze zwykłego znaczenia, poddanych semantycznej tresurze i posłanych, aby siać zamieszanie w szeregach pojęć i wyobrażeń"[11].

Nauka chrześcijańska odrzuciła teorię wielu prawd, głoszoną już w średniowieczu przez Awerroesa i awerroistów łacińskich. Człowiek poznaje rzeczywistość wieloaspektowo, ale nie sprzecznie. Teoria wielu prawd oznaczałaby albo sprzeczność wewnętrzną w bycie, albo w ogóle niepoznawalność rzeczy, a tylko formułowanie zdań pustych. Toteż wychowanek musi zdobyć zdolność uniesprzeczniania poznania i unifikowania poznań wieloaspektowych.

3. Antysens

Według modernistów nie istnieje żaden „poprawny" sens słowa, ludzkiej mowy, tekstu, nauki, credo. Każda informacja jest wobec tego „pluralistyczna", tzn. jednocześnie wieloznaczna, wielofunkcyjna i wielokształtna. Sama rzeczywistość to nie „kosmos", ale „chaosmos", czyli zespół chaotyczny. W postmodernizmie chaos jest jedną z naczelnych kategorii myślowych.

Niemiecki pedagog Otto Speck, profesor Uniwersytetu Monachijskiego, ostrzega, że „w wymiarze duchowym chaos prowadzi do zagłady wszelkich wartości"[12]. W nauce chrześcijańskiej uznanie teorii chaosu za teorię naczelną lub jedną z podstawowych niszczy każdy porządek, wszelką poznawalność, wszelką aksjologię, wszelką prawidłowość; wszystkie treści dydaktyczne i wychowawcze. Biblia głosi, że prawda wyzwala (J 8, 32). Postmoderniści uważają, że prawda zniewala. Wyzwala zaś brak określonego sensu i całkowity chaos sygnifikacyjny[13].

ks. prof. dr hab Edward Walewander

Ciąg dalszy w kolejnym wydaniu GK

---

[6]Więcej na ten temat zob.: K. Lorenz, Regres człowieczeństwa, tłum. A. D. Tauszyńska, Warszawa 1986, s. 158-159.

[7]Tenże, Troska o Boga w pozornie bezbożnej Europie, „Przegląd Polityczny", 2008, nr 88, s. 105-106.

[8]J. Niewiadomski, Vom faszinierenden Geheimnis der Gnade – Augustinus, w: Die theologische Hintertreppe. Die großen Denker der Christenheit, red. M. Langer, J. Niewiadomski, München 2005, s. 196-213.

[9]M. Dziewiecki, Wychowawca w dobie ponowoczesności, „Horyzonty Wychowania", 2010, nr 9, s. 145-164.

[10]Por. J. Mariański, Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne, Warszawa 2010, s. 139-194.

[11]Tenże, Pozwólcie nam się cieszyć, Warszawa 1996, s. 319.

[12]O. Speck, Trudności wychowawcze. Być nauczycielem w czasie zmian społeczno-kulturowych, tłum. E. Cieślak, Gdańsk 2007, s. 21.

[13]„Szkoła zakładem dla obłąkanych" – takim tytułem opatrzono wydany w 1988 r. numer 15 magazynu „Spiegel", w którym przedstawiono chaos panujący w niemieckich szkołach. Obszerny fragment tekstu z tego numeru „Spiegla" dotyczący szkoły głównej (Hauptschule) w berlińskiej dzielnicy Kreuzberg, przedrukował Otto Speck. Zob. tenże, dz. cyt., s. 27-28. Por. też: Cz. S. Bartnik, Między ładem a chaosem, w: tenże, Napór zła społecznego, Lublin 2010, s. 265-273.

Koncert Chóru Katedry Lwowskiej

W uroczystość Objawienia Pańskiego (06.01.2012r.) w naszym Sanktuarium Maryjnym w Krasnobrodzie gościliśmy gości ze Lwowa, a mianowicie przybył do nas Chór Katedry Lwowskiej im. Bł. Jana Pawła II. Podczas Mszy św. o godz. 12.00, chór uświetnił liturgię swoim śpiewem, a po Mszy św. mogliśmy wysłuchać pięknego koncertu kolęd i pastorałek, które zostały nagrodzone gromkimi brawami licznie zgromadzonych wiernych.

Ks. Sławomir Skowroński

CHÓR KATEDRY LWOWSKIEJ pod dyrekcją Bronisława Pacana działa od 1971r. Jako zespół śpiewa przede wszystkim w macierzystej świątyni. Uczestniczy we wszystkich uroczystościach roku liturgicznego.

W czerwcu 2001 śpiewał podczas pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Lwowa. Wielokrotnie występował w miejscowościach należących do Archidiecezji Lwowskiej oraz poza jej granicami. Gościł z koncertami w Polsce, w Krakowie, Warszawie, Częstochowie.

W 1998r. Chór Katedry Lwowskiej jako najstarszy zespół artystyczny działający w środowisku polskim Lwowa (obok Polskiego Teatru Ludowego) uzyskał Nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka za krzewienie kultury chrześcijańskiej i kultywowanie polskich tradycji. W 2005r. Chór przyjął patronat Sługi Bożego Jana Pawła II.

Repertuar Chóru obejmuje części stałe łacińskiej Mszy Świętokrzyskiej Adama Maklakiewicza oraz pieśni adwentowe, wielkopostne, pasyjne, wielkanocne, kolędy i pastorałki, w języku polskim i łacińskim, a cappella bądź też z towarzyszeniem organów.

W repertuarze chóru obecne są dzieła wielkich mistrzów: Bacha, Mocarta, Beethovena, Brucknera, Gounoda oraz kompozytorów polskich: Gomołki, Gorczyckiego, Kurpińskiego, Moniuszki, Nowowiejskiego, Maklakiewicza, również tych związanych ze Lwowem: Niewiadomskiego, Nikodemowicza, Kołaczkowskiego, Surzyńskiego, Galla, Wóźnego, Uruskiego, Żukowskiego.

Stowarzyszenie „Radość i Nadzieja”

Pod koniec ubiegłego roku rozpoczęło swoją pracę i działalność Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Radość i Nadzieja”.

Pomysłodawcami tej inicjatywy byli pracownicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Dominikanówce.

Celem głównym organizacji jest wszechstronna pomoc osobom z niepełnosprawnością intelektualną, psychiczną, ruchową, ich rodzinom i opiekunom oraz integracja ze społecznością lokalną.

Stowarzyszenie wspiera także finansowo i organizacyjnie Warsztaty Terapii Zajęciowej w Dominikanówce.

Działalność statutowa organizacji ma na celu integrację społeczną osób niepełnosprawnych, pomoc w ich funkcjonowaniu, a także poprawę ich życia w naturalnym środowisku rodzinnym.

W ten sposób pragniemy zapobiegać wykluczeniu społecznemu ludzi „sprawnych inaczej”.

Osoby zainteresowane wsparciem finansowym działalności statutowej Stowarzyszenia proszone są o dokonywanie wpłat na **konto nr. 65963900092002005796490001 w Banku Spółdzielczym w Krasnobrodzie.**

Liczymy na Państwa współpracę i zrozumienie. W przyszłości Stowarzyszenie „Radość i Nadzieja” chciałoby pomóc i umożliwić wszystkim osobom niepełnosprawnym z terenu naszej gminy w tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi osobowemu, intelektualnemu, aktywizacji ruchowej, sportowej, artystycznej i kulturalno – oświatowej.

Zarząd Stowarzyszenia „Radość i Nadzieja”

Ogłoszenie

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Radość i Nadzieja” poszukuje lodówki (może być używana) dla niepełnosprawnego uczestnika WTZ.

tel. kontaktowy: 84 6607514

(od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-15:30)

INNOWACYJNY KLASTER ZDROWIE I TURYSTYKA „UZDROWISKA – PERŁY POLSKI WSCHODNIEJ" – PODSUMOWANIE PROJEKTU

Innowacyjny Klaster Zdrowie i Turystyka „Uzdrowiska – Perły Polski Wschodniej" – podsumowanie projektu Konferencja organizowana przez Radę Innowacyjnego Klastra Zdrowie i Turystyka „Uzdrowiska – Perły Polski Wschodniej", Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Stowarzyszenie Klaster Zdrowie i Turystyka, Instytut Gospodarki WSIiZ

W dniu 15 grudnia w Hotelu Wellness&Spa, „Nowy Dwór" w Świlczy koło Rzeszowa odbyła się konferencja podsumowująca projekt pn. Innowacyjny Klaster Zdrowie i Turystyka „Uzdrowiska – Perły Polski Wschodniej" finansowana z programu „Fundusze Europejskie – dla rozwoju Polski Wschodniej" – organizowana przez Instytut Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Celem Konferencji była debata naukowców i praktyków nad uwarunkowaniami innowacyjnego rozwoju uzdrowisk. W trakcie tego spotkania, swoją ofertę zaprezentowały gminy i przedsiębiorstwa uzdrowiskowe, będące uczestnikami Klastra. Konferencja była organizowana w ramach projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.

Program konferencji obfitował w wystąpienia osób zarządzających największymi przedsiębiorstwami uzdrowiskowymi w kraju, sanatoriów oraz reprezentujących gminy uzdrowiskowe z południowo-wschodniej Polski (województwa świętokrzyskie, lubelskie i podkarpackie).

Uczestnikami konferencji m. in. byli: Burmistrz Krasnobrodu – Wiesław Chmielowiec, z-ca Burmistrza - Stanisław Jędrusina oraz Dyrektor Sanatorium Rehabilitacyjnego w Krasnobrodzie – Wojciech Żurakowski.

Zaangażowanie władz Krasnobrodu jest bardzo duże zważając na korzyści płynące z samego uczestnictwa w Klastrze.

Pierwszy dzień konferencji został podsumowany Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem Członków Stowarzyszenia IKZiT „Uzdrowiska – Perły Polski Wschodniej" oraz uroczystą kolacją połączoną z wręczeniem dyplomów dla przedstawicieli wszystkich podmiotów będących uczestnikami Klastra.

Każda z prelekcji wywoływała żywą dyskusję wśród uczestników zarówno podczas przerw pomiędzy wystąpieniami oraz w rozmowach kuluarowych.

Drugi dzień konferencji poświęcony był prezentacji dobrych praktyk oraz innowacyjności w turystyce uzdrowiskowej. W konferencji udział wzięło blisko 100 osób, w tym przedstawiciele instytucji – uczestników Klastra, uczelni wyższych z terenu podkarpacia oraz przedstawicieli jednostek samorządów terytorialnych.

Alicja Lewandowska

Więcej informacji na temat działalności Klastra na stronie - http://klasterzit.pl/

XVIII OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL KOLĘD I PASTORAŁEK

Pielgrzymka zaufania przez ziemię w Berlinie ze wspólnotą z Taizé

28 | 12 | 2011 – 1 | 1 | 2012

Berlin Taizé

www.taize.fr

Czas świąteczno-noworoczny miałem przyjemność spędzić na 34. Europejskim Spotkaniu Młodych, które tym razem w odpowiedzi na zaproszenie Kościołów i burmistrza miasta odbyło się w Berlinie. Stolica Niemiec była po raz pierwszy gospodarzem zjazdu młodych nie tylko z Europy – łącznie ponad 30 tysięcy pielgrzymów. Polaków także tam nie zabrakło: do miasta niedźwiedzia (zwierzę to znajduje się bowiem w herbie miasta) przybyło ponad 5,5 tys. Polaków (w tym z moją grupą 110 osób).

Przez pięć dni niemiecka stolica była miejscem, w którym krzyżowały się drogi młodych Europejczyków, oraz symbolem zjednoczonej Europy. Dlaczego na spotkanie wybrano właśnie Berlin?

Po raz pierwszy jedno ze spotkań europejskich odbywa się w Berlinie. Berlin to miasto, które charakteryzuje ogromna różnorodność, miasto całkowicie zwrócone ku przyszłości, starające się jednak również pamiętać o bolesnej przeszłości; miasto, którego ludność pokazała, że w trudnych momentach nie ulega zniechęceniu. Chrześcijanie, będąc w mniejszości, starają się tu żyć zgodnie z Ewangelią. Należą do różnych wyznań, a ich wspólne dawanie świadectwa oraz ich zaangażowanie ekumeniczne nie są wyborem, ale życiową koniecznością. W wielu parafiach można liczyć na międzyludzką solidarność, ubodzy znajdują tu wsparcie. Pierwszy raz jeden z braci z Taizé odwiedził Berlin w 1955 roku. Odkąd w 1961 roku zbudowano mur, który podzielił miasto na dwie części, bracia zaczęli częściej odwiedzać Berlin Wschodni. Wiele grup modlitewnych powstało tu w latach osiemdziesiątych. Brat Roger przyjechał do Berlina w roku 1986 na jeden z etapów „pielgrzymki zaufania". Trzeba było prosić władze komunistyczne o zgodę na wspólną modlitwę; odbywała się ona równolegle w dwóch dużych kościołach, katolickim i protestanckim, i zgromadziła sześć tysięcy młodych ludzi ze Wschodnich Niemiec. Udzielono zgody pod warunkiem, że w modlitwie nie będą uczestniczyć mieszkańcy Zachodniej Europy. Ta epoka już minęła i Berlin stał się symbolem dla wszystkich, którzy na całym świecie starają się pokonywać mury podziałów, żeby rosło zaufanie – czytamy w liście przeora wspólnoty z Taizé, brata Aloisa, pt. „Odnowić więzi solidarności" na rok 2012, który rozważali uczestnicy spotkania.

Przed wyjazdem miałem spore obawy dotyczące mojego uczestnictwa w spotkaniu, jak i samym wyjeździe do Niemiec. Koleżanka, która miała mi towarzyszyć w podróży, niestety musiała zrezygnować, gdyż jej mama miała problemy zdrowotne. W decyzji o wyjeździe wsparła mnie Siostra Beata Radecka FMM, której serdecznie dziękuję. W podziękowaniach nie chcę zapomnieć również o tych, którzy udostępnili noclegi, oferowali posiłki, pomoc, byli na mnie i wszystkich przyjezdnych otwarci – dziękuję! Okazało się, że moje obawy były bezpodstawne – ludzie okazali się mili, przyjaźni i życzliwi dla nas, po kilku spędzonych z nimi godzinach czułem się, jakbym znał ich od lat. Teraz nawiązane kontakty – także te międzynarodowe – są pielęgnowane.

W programie były codzienne wspólne modlitwy – także śpiewem (program Spotkania skupiał się wokół trzech codziennych modlitw: rano odbywały się one w 150 uczestniczących parafiach, zaś po południu i wieczorem w halach wystawowych Berlina); wymiana doświadczeń duchowych oraz spostrzeżeń na tematy społeczne, gospodarcze i polityczne. Nie zabrakło polskiego wspólnego kolędowania. Młodzi uczestnicy, goszczeni przez rodziny z całego regionu, przed południem poznawali

Ciąg dalszy na str.13

Ciąg dalszy ze str. 12

chrześcijan z miejscowych parafii oraz odkrywali znaki nadziei na ich terenie. Warto wspomnieć o spotkaniach tematycznych, które były ciekawą formą wspólnych zajęć. Można było m.in. spotkać się ze świadkami czasów muru berlińskiego i spacerować z mieszkańcami Berlina, zobaczyć skarby wiary w Muzeum im. Bodego (Bode Museum), wziąć udział w dialogu z członkami niemieckiego parlamentu, który odbył się pod hasłem „W stronę bardziej sprawiedliwego świata" w Bundestagu, angażować się w liczne wykłady i wymiany myśli czy też uczestniczyć w koncercie „Wyśpiewać wiarę", w którym prawosławni chrześcijanie z Berlina przedstawili swoje śpiewy liturgiczne. Szczególnie zwróciły moją uwagę tematy: „Wiara wezwaniem do życia twórczego i rozumnego" (wymiana myśli z jednym z braci z Taizé), „Przed Bogiem i z Bogiem żyjemy dla Boga. Zdobyć się na odwagę wiary w świecie, w którym Bóg wydaje się nie mieć już żadnej roli do spełnienia", „Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje" (refleksja prowadzona przez jednego z braci z Taizé), „Nigdy nie stój w miejscu. Życie i wizja Brata Rogera, założyciela Taizé (1915–2005)" oraz „Dobrze jest dziękować Panu" (kobieta-rabin i jeden z braci z Taizé dzielili się swoimi przemyśleniami o „Psalmie 92", a następnie wymienili myśli z członkami wspólnoty żydowskiej Berlina). Nie zabrakło akcentów europejskich, bowiem w Berliner Rathaus Europejczycy trzech pokoleń, z trzech krajów, rozmawiali na temat przyszłości kontynentu w części zatytułowanej „Jakiej Europy pragniemy?".

Wśród radosnych chwil nie zabrakło czasu na zwiedzanie. Miałem okazję zobaczyć Bramę Brandenburską, mur berliński, Bundestag (niemiecki parlament) oraz zwiedzić kilka innych ciekawych zabytków i miejsc.

Jak zaś wyglądał Sylwester z wspólnotą z Taizé? Była to istnie atmosfera solidarności, wspólnoty i modlitwy. O godz. 23.00 młodzi spotkali się w parafiach, gdzie modlili się o pokój na świecie w łączności z narodami, które cierpią. Po niej odbyło się „święto narodów" (tak nazywana jest wspólna zabawa sylwestrowa podczas spotkań Taizé). Jak ono wyglądało? Każda grupa przygotowywała coś związanego ze swoim krajem, mogły to być tańce, zabawy, przedstawienia, itp. – w każdym razie przyszykowano dużo radości i dobrego poczęstunku. My, Polacy, uczyliśmy m.in. poloneza. W grupie, z którą miałem okazję spędzać tę wyjątkową noc – a byli w niej Niemcy, Polacy, Francuzi, Słowacy, Ukraińcy, Belgowie i inni – nie zabrakło tańców do godz. 4.00 rano przy muzyce współczesnej. Wszędzie słychać było „Happy New Year"!

Po tygodniowej nieobecności w domu i swoim najbliższym środowisku stwierdzam, że brakuje mi wspaniałej i ciepłej atmosfery panującej wśród młodych świata! To oni pokazali, że różnice językowe i narodowościowe nie są przeszkodą w tworzeniu jednej wspólnej rodziny. Warto stawiać na młodzież! Dzisiejszy Berlin jest symbolem procesu zjednoczenia Niemiec i Europy. Co dalej? Kolejne 35. Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w Rzymie w dniach od 28 grudnia 2012 do 2 stycznia 2013. Europejskie spotkania mają na celu wspierać młodych w ich dążeniu, by byli oni świadkami pokoju i pojednania między chrześcijanami i między narodami. Stwarzając młodym ludziom z różnych krajów możliwość poznania się w jakimś europejskim mieście, te spotkania są jednocześnie okazją do refleksji nad duchowymi i społecznymi pytaniami naszych czasów. Będę chciał zmotywować do wyjazdu grupę z diecezji zamojsko-lubaczowskiej (tutaj wyjazdy były organizowane przed kilkoma latami) i zorganizować dla niej wyjazd we współpracy z jednym z lubelskich punktów przygotowań. Europejskie spotkanie w Rzymie pozwoli młodym ludziom odbyć pielgrzymkę do grobów apostołów i do katakumb oraz umożliwi modlitwę w Bazylice św. Piotra razem z Papieżem. W czasie spotkania, po porankach spędzonych w parafiach Rzymu i regionu Lazio, uczestnicy spotykać się będą na obiad w tak symbolicznym miejscu jak „Circo Massimo", a potem modlić się w katedrach i kościołach w centrum miasta. W przesłaniu, jakie zaadresował Benedykt XVI do młodych ludzi zgromadzonych w Berlinie możemy przeczytać: „Ojciec Święty cieszy się, że będzie mógł Was gościć w przyszłym roku podczas 35. europejskiego spotkania pielgrzymki zaufania przez ziemię. Rzym przyjmie Was serdecznie!".

Na koniec chciałbym także zachęcić do wyjazdu do Francji. Wszyscy przyjeżdżający do Taizé goszczeni są przez Wspólnotę, która od samego początku stawiała sobie dwa cele: szukanie komunii z Bogiem w modlitwie oraz bycie zaczynem pokoju i zaufania pośród rodziny ludzkiej. Wspólna modlitwa, śpiew, cisza i osobista refleksja w Taizé mogą pomóc odkryć na nowo Bożą obecność, odnaleźć wewnętrzny pokój i sens życia oraz nabrać nowego zapału. W programie odbywają się spotkania tematyczne, które pomagają lepiej zrozumieć, jaki jest związek wiary z życiem: w pracy, w kwestiach społecznych, w sztuce i kulturze, w poszukiwaniu pokoju na świecie. W porozumieniu z Taizé przejazdy wahadłowe na spotkania młodych organizuje biuro podróży Pelegrinus (www.pelegrinus.pl).

Życzę wszystkiego dobrego w nowym roku.

Tomasz Pakuła

Noworoczne refleksje

Kiedy miały nadejść Święta Bożego Narodzenia, radość przepełniała moje serce. Radowałam się, że Boża Dziecina przyjdzie do nas, pocieszy, da nadzieję. Cieszyłam się, że przynajmniej na kilka dni zapomnę o trudach życia, niedostatkach, braku perspektyw na przyszłość.

Niestety, po świątecznych cudownych chwilach, kłopoty znowu wróciły. Mam wielki żal do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz do obecnego rządu za niesprawiedliwe i krzywdzące działanie. Władze te traktują obywateli wybiórczo. Są dla nich lepsi i gorsi. Ci gorsi mogą jedynie liczyć na ignorancję ze strony decydentów. Dlatego do tej pory Radio Maryja i Telewizja Trwam nie otrzymały miejsca na multipleksie. Inne media otrzymały już po kilka. Mam żal do premiera, który tyle mówi o demokracji. Na próżno jej szukać w naszym kraju. Tutaj są równi i równiejsi. Pytam więc pana premiera, czy doczekamy się równego traktowania? Czy z pana strony nie możemy już liczyć na nic dobrego?

Po pięknie przeżytych świętach, znowu powrócił do nas problem leków. Jestem już w takim wieku, że mam problemy zdrowotne. Zażywanie leków nie należy do przyjemności, ale ich brak może spowodować nieodwracalne szkody. Obecnie podrożały wszystkie leki i skróciła się lista leków refundowanych. My, emeryci i renciści poczuliśmy wielkie zagrożenie. Czy mamy przygotowywać ubranie na ostatnią podróż? Domyślam się, że unijne prawo każe wyrównać opłatę za leki we wszystkich krajach. To jest niehumanitarne, gdyż w krajach starej Unii ludzie zarabiają więcej i emerytury są o wiele wyższe. U nas pod tym względem jest dziadostwo, dlatego nie możemy płacić za leki tyle co bogate kraje. Czy chodzi tu o ukrytą eutanazję?

Słyszałam także, że biedni Polacy będą musieli pomagać bogatym krajom, tym które wykończyła wspólna waluta. Początkowo sądziłam, że to żarty. Okazało się, że sprawa jest poważna. W Polsce jest tyle nędzy, że nie da się już wykrzesać złotówki. Chyba, że sypną kasą bogaci.

Nowy Rok przyniósł nam wiele zmartwień. Jak będziemy żyć? - pyta Polak Polaka.

Wypada prosić Pana Boga o zmiłowanie. Ale czy nas wysłucha, skoro sami sobie zgotowaliśmy taki los?

Józefa Kusz

STARA BIBLIOTEKA W NOWEJ ODSŁONIE

Przez ostatnie kilkadziesiąt lat utarł się w społeczeństwie stereotyp, że biblioteka to magazyn zakurzonych książek, że jest to miejsce gdzie panuje cisza i generalnie nic się nie dzieje. Od pewnego czasu bibliotekarze podejmując szereg działań, z mniejszym lub większym powodzeniem próbują z owym stereotypem walczyć. Działania te idą w wielu kierunkach, są to: zmiany w aranżacjach wnętrz, udostępnianie nowoczesnych technologii a także działania kulturalno – oświatowe kierowane do lokalnych społeczności.

Idąc tym torem Biblioteka Publiczna w Krasnobrodzie również stara się zmieniać swój wizerunek. Od kilku lat można tu skorzystać z komputera i Internetu, a w razie potrzeby wydrukować, zeskanować czy skopiować dokumenty. Angażujemy się również w działalność kulturalno-oświatową, a swoją ofertę poprzez liczne konkursy, lekcje i spotkania biblioteczne kierujemy głównie do dzieci i młodzieży.

Czegoś jednak brakowało. Stary dawno nie remontowany lokal ze starymi regałami i dawno nie selekcjonowanym księgozbiorem nijak miał się do wizerunku biblioteki XXI wieku. Postanowiliśmy to zmienić. Zaczęliśmy od selekcji księgozbioru, którą w formie warsztatów dla bibliotekarzy powiatu zamojskiego poprowadziła Jolanta Ben – instruktor Biblioteki Wojewódzkiej im Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Wraz z końcem 2011 r. w bibliotece rozpoczął się remont pomieszczeń. Obniżyliśmy sufit, wymieniliśmy kaloryfery, odświeżyliśmy parkiet i pomalowaliśmy ściany. Po remoncie przyszedł czas na wymianę regałów i pozostałego wyposażenia biblioteki. Nowe meble i nowoczesna aranżacja wnętrza czynią naszą bibliotekę przestronną, funkcjonalną i przyjazną. Wygodny kącik czytelniczy zachęca aby pozostać tu trochę dłużej a „kącik malucha" jest naszą nową i ciekawą propozycją dla mam, maluchów i tych trochę starszych dzieci.

Tradycyjnie można też skorzystać z komputera i Internetu no i oczywiście to co najważniejsze – wypożyczyć książkę.

Mamy nadzieję, że nowa aranżacja wnętrz i starannie wyselekcjonowany księgozbiór sprawią że biblioteka stanie się atrakcyjną wizytówką naszego miasta, bo to że wizytówką była zawsze nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców naszej społeczności, aby choćby z ciekawości zajrzeli do nas, może okaże się że znajdziecie tu coś dla siebie. Zapraszamy wszelkiego rodzaju grupy formalne i nieformalne, u nas możecie się spotykać, a kto wie, może wspólnie zorganizujemy jakieś ciekawe przedsięwzięcie.

Fanów Facebooka odsyłamy też na stronę: *http://www.facebook.com/pages/Biblioteka-Publiczna-w-Krasnobrodzie/228233147232541* Biblioteka Publiczna w Krasnobrodzie?

B. Włodarczyk

Fotoreportaż – str. 20

„JASEŁKA BOŻONARODZENIOWE”

w wykonaniu dzieci i młodzieży z Wólki Husińskiej

Zgodnie z wieloletnią tradycją i w tym roku dzieci i młodzież z Wólki Husińskiej przedstawiły „Jasełka bożonarodzeniowe” 15 stycznia 2012r. w Kościele Parafialnym Nawiedzenia NMP, a tydzień później w miejscowej Kaplicy pw. Św. Jana Chrzciciela.

Swoje jasełka dzieci rozpoczęły głoszeniem przez Aniołów radosnej nowiny o narodzinach dzieciątka Jezus w Betlejem śpiącym w pobliżu szopki pasterzom. Pastuszkowie gdy wieść radosną usłyszeli bardzo się uradowali i z radością pośpieszyli do szopki i dzieciątka.

Następnie dzieci przedstawiły jak Maryja chciała utulić do snu dzieciątko Jezus, ale dzieciątko nie chciało spać jakby czekało na zbliżających się do szopki pasterzy i królów – trzech mędrców ze Wschodu, którzy nieśli dary dla jego ubogiego majestatu. Następnie w pałacu Heroda służąca Jagna podsłuchała rozmowę Heroda z Diabłem, Diabeł vel szatan oznajmił Herodowi, że narodził się właśnie nowy król żydowski i on przyszedł na świat aby odebrać mu tron, doradził mu też, że jeśli chce ocalić tron musi zgładzić wszystkie dzieci w Betlejem. Uradowany tą radą herod przywołał zaraz Hetmana, aby wraz z wojskiem wymordować dzieci w Betlejem. Hetman bardzo się opierał ale na stanowcze rozkazy Heroda musiał się zobowiązać do ich wykonania. Jagna słysząc, że Herod polecił zamordować dzieci w Betlejem zaraz pobiegła pobladła i zapłakana do Maryi i Józefa aby ich ostrzec przed niebezpieczeństwem. Gdy pasterze to usłyszeli postanowili obronić dzieciątko oraz Maryję i Józefa przed wojskiem Herodem. Obezwładnili Hetmana i wzięli w niewolę, poczym obiecał, że nie będzie już starał się zamordować małego Jezusa. Na zakończenie wykonawcy jasełek pięknie się nam pokłonili a my nagrodziliśmy ich brawami.

Podziękowania należą się wszystkim wykonawcom, a zwłaszcza Agnieszce Kozłowskiej, która samodzielnie opracowała, przygotowała i zorganizowała jasełka oraz rodzicom dzieci występujących za okazałą pomoc w przygotowaniu strojów oraz wsparcie.

W jasełkach wystąpili: Narratorzy: Agnieszka Kozłowska, Magdalena Gomułka, Kamila Surmacz Aniołowie: Joanna Działa, Sandra Łach, Aleksandra słupska, Julia Szymańska, Weronika Osuch, wiktoria Wietrzyk Pasterze: Filip Górnik, Julia Górnik, Katarzyna Kostrubiec, Patrycja Kostrubiec, Kamil Molenda, Mateusz Słupski, Aldona Szymańska Jagna: Agnieszka Prus Maryja: Dorota Czapla Józef: Adrian Surmacz Diabeł: Kacper Osuch Herod: Szymon Molenda Żołnierz: Dawid Czapla Królowie: Michał Kozłowski, Hubert Molenda, Przemysław Osuch.

Dzisiaj każdy z nas staje przed tym faktem historycznie chrześcijańskim, że oto Jezus Chrystus narodził się w grocie betlejemskiej wśród zwierząt w ubóstwie, ale wobec miłości swej matki Niepokalanej Maryi Dziewicy i św. Józefa. Majestat narodzonego Jezusa dziecięcia Boga – człowieka to majestat ubóstwa przed którym uklękli i oddali hołd pasterze i Trzej Królowie, a dziś i my wszyscy. Jezus gdy rozpoczął swą działalność mówił „Ja się na to narodziłem aby dać świadectwo prawdziwe”. Tą prawdą była nieskończona miłość do ludzi, która sprawiła, że dał się poniżyć i ubiczować poczym wziął krzyż na swoje ramiona i na Golgocie przez swoje cierpienie i śmierć na krzyżu przybity gwoździmi naszych grzechów zwłaszcza pogardy dla Boga i życia, chciwości, nienawiści oraz pychy wybawić nas od wiecznego potępienia i dać nam życie w wiecznej prawdzie i miłości Boga Wszechmogącego. Dzisiaj gdy tak wiele osób i grupa parlamentarzystów chce usunąć Krzyż z sali posiedzeń Sejmu i życia publicznego warto przypomnieć słowa proroka Symeona skierowane do Maryi podczas obrzędu ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej, które opisuje w ewangelii św. Łukasz „Oto ten który jest przeznaczony na upadek i powstanie wielu ale i na ZNAK którego sprzeciwiać się będą, a Twoje serce miecz przeniknie aby wyszły na jaw zamysły serc wielu”.

Jakże sprawdza się to proroctwo. Nasz świat się zmienia i na naszych oczach spostrzegamy, że są wśród nas ludzie, którym tak po prostu „spowszedniały” nasze katolickie święta. Ten rodzaj zobojętnienia ludzkich serc na prawdy naszej Katolickiej wiary zauważono już dawniej gdy nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz pisał i pytał „Czy wierzysz w to dziecię zrodzone złożone w betlejemskim żłobie. Biada Ci jednak gdy nie narodził się w Tobie”. Św. Jan Apostoł w swej ewangelii mówiło światłości, która przychodzi do swej własności lecz swoi jej nie przyjęli. Nie można nie cieszyć się z Bożego Narodzenia. Nadzieją dla nas i naszego kraju jest młodzież która z radością śpiewa kolędy oraz przedstawia jasełka. Chcemy zawsze odczuwać tą radość w naszych sercach gdy patrzymy na obraz naszej Matki Boskiej Krasnobrodzkiej Pani Roztocza w naszym Sanktuarium Nawiedzenia gdy patrzymy na jej radosny uśmiech na twarzy i jej postać pełną uwielbienia dla zrodzonej przez nią „bożej dzieciny” z uniesioną błogosławiącą rączką.

Na zakończenie życzę wszystkim by odkryli na nowo radość z narodzenia Pańskiego i wszystkich katolickich świąt, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2012 Roku jak i spełnienia marzeń oraz błogosławieństwa bożego na każdy dzień. Szczęść Boże wszystkim.

Już słychać w oddali anielski chór
Chwałę Boga na wysokości głoszący
Bo narodził się z Maryi Dziewicy Bóg
Zbawiciel ludzkich dusz niosący
Oto narodził się Jezus człowiek – Bóg
Przychodzi dzisiaj pod nasz próg
Jeżeli czyste serca zostanie
Wejdzie i na zawsze już zostanie

Mieczysław Dziura

Stary Zegar

Essay c.d.

To rzekłszy do „konwiktu” gapiów młody ksiądz wikary,
kierował kroki ze śnieżnego podwórza do drzwi klasztornego gmachu.
Szedł niczym wędrowiec nieświadom, że lezie wprost do „zbójeckiej pieczary”
i mimo napomnień usłużnej niewiasty, nie odczuwał strachu,
a przeć tam awantura rękoczynów wrzała, jakoby harnasie ciupagami się cieli.
Młody ksiądz wyedukowany zbożnie na naukach Ewangelii,
nie był jeszcze do tak skrajnych zachowań „owieczek” bożych przygotowany.
Miał fart, że wkroczył w ciemnię w tym momencie, później byłby może źle „przywitany”.
Tymczasem „konwikt” ciekawskich zaprzestał przeróżnych domysłów, rozważań
o skali rosnących u tłukącego się chłopstwa w klasztorze, cielesnych obrażeń.
Stan męski przewidywał: - „ręczę, jak tam wlezie, niechybnie oberwie”- głosy wyrokowały.
Kobiety zaś, którym serca czulsze, strachliwe o los wikarego mocno łomotały,
teraz przeczyły uparcie: - „co też gadacie, toż to ksiądz, kto się uderzyć powarzy?”
a emocje strachu w sercach niewieścich rosnące, rumieńcami wykwitły na niejednej twarzy.
Wyległy też przed organistówkę członkinie rodzin: organisty i kościelnego,
ciotuchna i Marysia lękały się o Rutę, pani organiścina o męża swego.
Oni, przed chwilą, po zjechaniu wesel na majdan, poszli czynić swe powinności.
Do głowy sługom kościelnym nie stało, że w te zapusty, dziś będą mieli tak niegrzecznych gości.
Kiedy drzwi z przedsionka na „dolne cele” wikary z wysiłkiem uchylił
rwetes piekielny, niczym lament dusz potępionych, do entej potęgi nagle się nasilił.
Drzwi podparte od środka, ku otwarciu opór wredny stawiały,
to plecy „mięczaków”, co nie wojowali, usuwając się w kąty, ściany i drzwi podpierały,
zawarte, całą grozę szalejącego wewnątrz haniebnego procederu – przytłumiały.
Po otwarciu, buchnęły przez nie strachy kosmate, niczym upiory obrzydliwe,
jakoby gacki chmarą z ciemnej jaskini, o zmierzchu, na żer nocny w świat wyleciały.
W wykwintne od świeżego powietrza nozdrza wikarego, falą uderzyło powietrze smrodliwe.
Z odrazą młode płuca księdza, woń ciężkiej, jak ołów mieszanki gazowej – wdychały,
a wzrok młody, sokoli, musiał wytężać, by źrenice rozwarte w ciemni cokolwiek dojrzały.
Mężowie roztropni, co w występku kamratów rąk nie maczali, bezczynnie ściany i drzwi podpierali,
aby nie oberwać zbłąkanych ciosów w ciemnościach egipskich, gały też wytrzeszczali,
bo te kilka świec na ścianach przedtem mikrymi płomyczkami świecące,
zgasły już od „byczych” sapań, wymachiwań pięściami, wszechpotęgi zwady,
od podmuchów chłopskiej „łaciny” i od słów niegodziwych głośnej tyrady,
a z odorem trunkowych wyziewów, bekań, wonią potu, etc., mieszały się kopcie woskiem pachnące.
Panienki z orszaków wystraszone, kryły się we framugach okiennych, łzy lały,
wtulały się po trzy, cztery w pozakonne we wnękach ścian konfesjonały.
Nie dziwota, kruszynki poniektóre niepełnoletnie, oberwać w ciżbie po buzi, ochoty nie miały,
więc z orszaków rozerwanych, jak kurczęta bez kwoki przed jastrzębiem z piskiem uciekały,
w różnych zakątkach, zakamarkach „cel” bezpiecznego schronienia szukały,
a później te roztropniejsze panny, po azyl, za młodymi parami na górę brykały.
Wikary przekraczając próg pierwszy i drugi w półmrokach wytężał wzrok,
mizernie widział, ale aż nadto fest słyszał łomot pięści, jęki, płacze i stajenne słowa.
Dopiero uświadomił sobie grozę chwili czyniąc następny krok
został z impetem potracony przez jakoweś monstrum ciemne, krwawe, rozczochrane.
Popchnięty z byczą siłą, leciał w ciemną zda się otchłań, aż oparł sutannę o ścianę.
Nie upadł, myśli jęły ścigać jedna drugą; chcąc zażegnąć bijatykę, słów celnych szukała głowa.
„Co tu rozsądnego rzec? Co dotrze do czubów rozbestwionej haramzy? Niech mnie Duch oświeci ”.
Chwilę wierciły się myśli niesforne w ciasnej nagle głowie, szamotały się, jak ryby w sieci.
Pojmował, że musi przedstawić kto zacz, bo kto rozezna w ciemni, w ciżbie, w czerń odzianego?
Więc łyknąwszy znów haust paskudztwa gazowego w płuca, miast powietrza czystego,
Zda mu się, że jako hetman do wojska: - „jestem ksiądz Henryk!!” – tęgo zawoła.
„Miarkujcie ludzie!! Chłopy!! Panowie bracia!! Czy pojmujecie wszyscy dookoła?!!”.

Krasnobród, 2011 grudzień - święta

Mieczysław Komisarczuk
c.d.n

„WSPANIAŁY 25 PUŁK UŁANÓW WIELKOPOLSKICH”

Tak po zakończeniu II wojny światowej generał Władysław Anders pisze w książce pt. „Bez ostatniego rozdziału”.

25 pułk ułanów powstał w toku kampanii wojny z Bolszewikami w 1920 roku na bazie szwadronu zapasowego 15 Pułku Ułanów. Następnie zorganizowany zostaje z kadry tego pułku jako ochotniczy (rezerwowy) 115 Pułk Ułanów Wielkopolskich przez **płk. Erazma Stablewskiego** i dowodzony w boju od lipca 1920r. przez znakomitego żołnierza, ówczesnego rotmistrza **Witolda Radeckiego- Mikulicza**.

rtm. Witold Radecki- Mikulicz

W chwili najgorszego kryzysu wojny bolszewickiej w stosunkowo krótkim czasie potrafił się przekształcić w zwartą jednostkę o wysokich walorach bojowych i moralnych oraz stworzyć własną, piękną tradycję. „Nieliczny, ale dzielny korpus oficerski, bardzo wartościowi podoficerowie, entuzjazm i patriotyzm ułanów z tego okresu, pozostał na zawsze w mojej pamięci” – pisze gen. Bryg. Radecki – Mikulicz.

Po zakończeniu kampanii wojennej 1920r. 115 pułk ułanów w uznaniu jego zasług bojowych został rozkazem Ministra Spraw Wojskowych, zachowany jako pułk stały i otrzymał kolejny numer „25 –ty”, nazwę Ułanów Wielkopolskich, własne barwy, a następnie własną odznakę pułkową.

Odznaka pułkowa

O jego wartości bojowej dobitnie świadczy 27 Krzyży Orderu Wojennego „ Virtuti Militari” i ponad 100 Krzyży Walecznych, zdobytych w czasie wojny oraz chwalebne oceny w rozkazach Brygady i Dywizji.

Bezpośrednio po wojnie bolszewickiej, pułk stacjonował w Kaliszu, gdzie w maju 1921 roku **Marszałek Józef Piłsudski** osobiście dekorował kilkunastu oficerów, podoficerów i ułanów. Wkrótce po dekoracji na kaliskim rynku, pułk został przetransportowany w okolice Nowogródka i zakwaterowany w kilku wioskach nad jeziorem Świteź. Tutaj pozostał do 1924 roku, kiedy to przeszedł do **Prużany**. Garnizon ten, zwany również „Koszarką” tak opisuje Zdzisław **Wójcikowski** – ppor rez. – d-ca plutonu w szwadronie c.k.m. 25puł. – „Pośrodku olbrzymiego placu dominował budynek koszar ułańskich, w którym na piętrze znajdowała się kantyna i sklep. Lwią część placu zajmowały stajnie poszczególnych szwadronów. W środku wysunięty do przodu był budynek Dowództwa Pułku i Kwatermistrzostwo, a nieco z tyłu olbrzymia kryta ujeżdżalnia i klub oficerski. Po prawej stronie placu stacjonował 20 P.A.L.(Pułk Artylerii Lekkiej) i znajdowało się kasyno garnizonowe, które jedną część zajmował 25 p. uł., a drugą 20 P.A.L. Wokół budynku były rabaty kwiatowe i korty tenisowe”.

W pięknie urządzonym kasynie, wśród wielu portretów dominował portret płk dypl. Witolda Mikulicz–Radeckiego, d-cy pułku w czasie wojny bolszewickiej. W kasynie tym tradycyjnie odbywały się tzw. „Obiady Czwartkowe”. Innym zwyczajem wprowadzonym za czasów d-cy pułku (lata 1932-1937) **pułkownika dypl. Witolda Dzierżykraj Morawskiego** była wieczerza wigilijna dla nieżonatych oficerów w mieszkaniu prywatnym dowódcy, który sam był kawalerem. Po wigilii zabierał on swych gości i wraz z nimi składał życzenia świąteczne rodzinom. Pułkownik był bardzo szanowany i lubiany, nie tylko w pułku, ale również wśród ziemian oraz w pobliskiej Prużanie. Leżąca o 4 km. od Koszarki, Prużana była typowym miasteczkiem polskim z ludnością mieszaną polsko – żydowsko – białoruską. Miała kościół, cerkiew, synagogę, szkołę podstawową, gimnazja: męskie i żeńskie oraz była siedzibą starostwa powiatowego. Miejscem zebrań towarzyskich był „Klub Oficerski”. Dzierżawcą Klubu był **pan Baczyński** zwany „Pandziu” od wyrażenia „panie dzieju”, które stale wymawiał. Miał też świetną kresową kuchnię i odznaczał się kresową gościnnością. Pewna część żołnierzy tegoż pułku pochodziła z Polesia i Białorusi – dlatego pułk był lubiany zarówno w miasteczku, jak i wśród okolicznej ludności wiejskiej. Co roku w dniu 6-go stycznia, po uroczystościach religijnych **Świętego Jordana**, miejscowe duchowieństwo prawosławne urządzało wielkie przyjęcie dla wybitniejszych obywateli miasta i regionu oraz przedstawicieli wojska. **Zdzisław Wójcikowski – wówczas ppor. rez**. tak wspomina tamte przyjęcia „Trzeba było mieć tęgą głowę, żeby wytrzymać do końca przyjęcia i po tym wrócić konno do garnizonu”.

W okresie powojennym dowódcy pułku zmieniali się dość często. Z pewnością miało to wpływ w latach dwudziestych na ogólny poziom wyszkolenia i gotowość bojową oddziału. Najdłużej funkcję tą sprawował wybitny dowódca – znający kilka języków – płk

płk. dypl. Witold Morawski

dypl. Witold Morawski (1932 -1937). Płk dypl. Witold Morawski ur. 1895r. w Oporowie – woj. leszczyńskie. W czasie I wojny światowej służył w armii niemieckiej. W listopadzie 1918r. brał udział w tworzeniu Wojska Polskiego w Wielkopolsce.

Ciąg dalszy na str. 18

Ciąg dalszy ze str. 17

W 1921r. ukończył Wyższą Szkołę Wojskową.

W latach 1924 – 1926 był attaché wojskowym w Budapeszcie, a od 1928 do 1932 w Berlinie. Natomiast w okresie 1932 – 1937 dowodził 25 p. uł. w Prużanie. W czasie wojny z Niemcami 1939r., był szefem sztabu armii „Karpaty". Po dostaniu się do niewoli przebywał w Oflagu IIC w Dobiegniewie (Woldenberg), skąd karnie został przeniesiony do Oflagu IIB w Choszcznie. W oflagu tym, a później w Oflagu IID, był starszym obozu i jednocześnie komendantem organizacji konspiracyjnej „Bataliony Odry". W sierpniu 1944r. gestapo wpadło na trop w/w organizacji. Nastąpiły liczne aresztowania oficerów w Oflagu IID. Pułkownik poddany był ciężkim torturom. Wziął jednak na siebie całą odpowiedzialność, oświadczając „Ja wydawałem rozkazy i ja ponoszę za wszystko odpowiedzialność, oficerowie są niewinni". Mimo oświadczenia Pułkownika, Niemcy aresztowali wszystkich oficerów z Oflagu IID, należących do „Batalionów Odry" i wywieźli do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Oficerowie przebywali w obozie około 3 tygodnie. Przed egzekucją ks. Wilk-Witosławski – franciszkanin, wyspowiadał oficerów. Egzekucję wykonano strzałem w potylicę. Do płk. Morawskiego strzelał sam komendant obozu Bochmaier. Strzelił do pułkownika z tyłu, ale zranił go tylko w szyję. Płk Morawski chwycił żelazne nosze służące do przenoszenia zwłok i z okrzykiem „Ty! bandyto!" zamierzył się nimi na gestapowca. Nie zdążył go jednak uderzyć i padł na podłogę. Bochmaier dobił leżącego 5-ma strzałami z automatu.

W Mauthausen zamordowano ponad 100 żołnierzy „Batalionów Odry". Organizacja ta powstała na Pomorzu Zachodnim w 1942r. i podporządkowana została bydgoskiemu inspektoratowi pomorskiego okręgu AK. Głównym zadaniem organizacji było sianie dywersji na tyłach wroga.

W roku 1921 do koszar przybył ze Szkoły Kawalerii w Grudziądzu młodziutki oficer **ppor. Henryk Roycewicz**, który po niedługim czasie, w okresie dowodzenia pułkiem przez płk Witolda Morawskiego, znacznie rozwinął sporty konne. (foto Rtm. Henryk Roycewicz) W roku 1933 ekipa pułku w składzie: rtm. Józef Wolski, rtm. Henryk Roycewicz, por. Zygmunt OrLowski i por. Tadeusz Gerlecki, zdobyła mistrzostwo armii na zawodach „Militari". W dwa lata później, pułk zespołowo zdobył drugie miejsce, ale indywidualnie mistrzem armii został rtm. H.Roycewicz. Największym osiągnięciem tego świetnego jeźdźca było zdobycie dla Polski srebrnego medalu na **Olimpiadzie w Berlinie w roku 1936**. W zwycięskiej ekipie polskiej, oprócz rtm. H. Roycewicza brali udział: rtm. S.Kawecki i rtm. Z.Kulesza. Pułk też brał zawsze udział w zawodach Brygadowych i Armijnych nie tylko w jeździectwie, ale w wielu innych dyscyplinach sportowych, zajmując w większości czołowe miejsca.

rtm. Henryk Roycewicz

Tymczasem zbliżał się czas, kiedy pułk miał stanąć wobec najważniejszego egzaminu i złożyć go ze swych wartości bojowych i patriotycznych. **Nadciągała bowiem nowa wojna**.

c.d.n
Jan Gębka

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pomogli nam w tak trudnym dla nas czasie, jakim był pożar naszego domu, który zdarzył się w dniu 14 grudnia 2011 roku.

Dziękujemy za pomoc finansową i materialną oraz wsparcie duchowe. Dziękujemy wszystkim osobom organizującym pomoc i zbiórki funduszy oraz darczyńcom, którzy przekazywani pieniądze, ubrania i inne najpotrzebniejsze rzeczy.

Szczególne słowa podziękowania kierujemy do:

- Pana Wiesława Chmielowca - Burmistrza Krasnobrodu,
- Pani Mirosławy Konopka - Kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krasnobrodzie i pracowników Ośrodka,
- Księdza Prałata Eugeniusza Derdziuka – proboszcza Parafii Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie
- Dyrekcji i Nauczycieli Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zespołu Szkół Podstawowych w Krasnobrodzkie
- Pana Mirosława Gancarza – radnego Rady Miejskiej w Krasnobrodzie
- Pana Radosława Kawki - sołtysa miejscowości Dominikanówka
- Strażaków z jednostek OSP gaszących pożar oraz Strażaków z OSP Dominikanówka.

Szczera dobroć i otwarte serca wielu osób, z jakimi się spotkaliśmy pomaga nam powoli powracać do normalnego życia. Serdecznie dziękujemy.

Krystyna i Gustaw Rajtakowie
wraz z Rodziną

Ferie w KDK

Jak co roku Krasnobrodzki Dom Kultury na czas ferii zimowych przygotowuje specjalny program dla dzieci. W okresie od 30 stycznia do 10 lutego 2012r. odbywać się będą zajęcia prowadzone przez instruktorów KDK, i nie tylko. Będą m.in. zabawy i konkursy muzyczne, zajęcia plastyczne, bajkowe poranki, spotkania szachowe z Turniejem Szachowym o Puchar Dyrektora KDK. W ramach ferii odbędą się także warsztaty taneczne prowadzone przez instruktora zespołu FART p. Annę Antoszczak oraz tancerza tego zespołu Patryka Kawkę - Mistrza Świata w tańcu electric boogie i stypendystę Marszałka Województwa Lubelskiego z 2011 roku.

Szczegółowy program ferii podany jest na plakatach oraz na stronie internetowej www.krasnobrod.pl.

Serdecznie zapraszamy.

M. Czapla

Choinka Nadziei

„Choinka Nadziei" to piękna akcja Fundacji Arka, w której uczestniczymy po raz pierwszy. Szkolny Klub Wolontariatu z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Krasnobrodzie pod opieką wychowawcy świetlicy Amelii Kleban przygotował jasełka pt: „Mały pastuszek i wielki rozbójnik".

21 grudnia 2011 roku odwiedziliśmy mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Krasnobrodzie. Głównym elementem tej akcji było wręczenie pensjonariuszom tego domu pięknej, naturalnej choinki, którą otrzymaliśmy od Nadleśnictwa Zwierzyniec. Przy dźwiękach kolęd, śpiewanych przez wolontariuszy, pensjonariuszy i wszystkich zaproszonych gości ubraliśmy drzewko w piękne ozdoby. Po odczytaniu Ewangelii przez proboszcza parafii pod wezwaniem Ducha Świętego w Krasnobrodzie, Romana Sawica, wszyscy dzielili się opłatkiem.

Podczas tego spotkania czuliśmy atmosferę zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Uczniowie przygotowali poczęstunek w postaci własnoręcznie upieczonych na tą okazję ciast. Dla ludzi starszych była to możliwość doświadczenia odrobiny ciepła i nadziei, a dla młodzieży niezapomniana lekcja wychowawcza uświadamiająca im, iż wokół nas żyją także ludzie starsi i chorzy.

Na koniec Pani Dyrektor DPS-u Bożena Ożga i Pani Dyrektor naszej szkoły Renata Bojarczuk oraz Wicedyrektor Małgorzata Sawulska złożyły Bożonarodzeniowe życzenia. Do życzeń dołączył się Burmistrz Krasnobrodu Wiesław Chmielowiec.

A. Kleban

Biblioteka w Krasnobrodzie przed...

... i po remoncie

grudzień 2011 - styczeń 2012